

TP 46/2017

Nie chcę

prywatyzacji teatrów

W rozmowie Radosława Korzyckiego z Pawłem Demirskim pt. „Jest, co miało być” znalazłem następujący passus: „Padają pytania, czy teatr publiczny jest potrzebny. Z polemik dwóch apologetów polityki ministra Glińskiego, czyli Piotra Zaremby i Andrzeja Horubały, wynika, że teatry trzeba sprywatyzować. A dalej się kłóć o to, czy ma być komercyjny teatr Jandy z odchyłem lewicowym, czy komercyjny teatr Emiliana Kamińskiego z odchyłem prawi-
cowym”.

Nie wiem, dlaczego Radosław Korzycki nazywa mnie „apologetą polityki ministra Glińskiego”, a już zupełnie nie rozumiem, skąd przypisywanie mi chęci prywatyzacji teatrów i opowieść o jakiejś kłótni z Piotrem Zarembą. Nigdy nie byłem zwolennikiem prywatyzacji teatrów. Wydaje mi się, że autor rozmowy albo pomylił mnie z kimś innym, albo popuścił wodze fantazji. Zresztą jest w tym niekonsekwentny: prof. Gliński, którego polityki jestem rzekomo apologetą, nie dąży przecież do prywatyzacji teatrów, przeciwnie – dużą wagę przykładając do mecenatu państwowego i samorządowego. Mówi zresztą o tym, odpowiadając na pytanie Państwa dziennikarza, Paweł Demirski. ©

ANDRZEJ HORUBAŁA